



TOWARZYSTWO B. ŻOŁNIERZY I PRZYJACIÓŁ
15 PUŁKU UŁANÓW POZNAŃSKICH

SIEDZIBA: WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE
STARY RYNEK 9, 61-772 POZNAŃ TEL. 52 67-39
konto: PKO III O. Poznań 63839-30980-132

KOMUNIKAT 4/95

Zarząd Towarzystwa uprzejmie zaprasza na **Mszę św.** za dusze poległych, pomordowanych i zmarłych żołnierzy 15 Pułku Ułanów Poznańskich, która zostanie odprawiona w **środe 15 listopada b.r. o godz.10 w kościele p.w. św. Michała** przy ulicy Stolarskiej w Poznaniu.

Po Mszy św. w salce parafialnej odbędzie się spotkanie, na którym przekażemy najważniejsze informacje z działalności Zarządu. Podczas spotkania zostaną wręczone dyplomy nowym członkom Towarzystwa oraz tym Kolegom, którzy ich dotąd nie odebrali.

Skarbnik będzie zbierał składki członkowskie i datki na pokrycie kosztów wykonania tablicy pamiątkowej w Brochowie nad Bzurą.

Ku Chwale Kawalerii !

P r e z e s

I. Wydarzenia ostatnich tygodni

1. 15 sierpnia, w Święto Wojska Polskiego, kilkunastu członków Towarzystwa spotkało się pod Pomnikiem 15 Pułku Ułanów Poznańskich. -

Po złożeniu kwiatów głos zabrał Prezes Honorowy Towarzystwa, por. Maciej Rembowski. W swym wystąpieniu podkreślił znaczenie zwycięstwa z 1920 roku przypominając, w jak trudnych i niesprzyjających okolicznościach zostało osiągnięte. Następnie nawiązał do innych rocznic sierpniowych, zarówno z historii Pułku - walki na linii Gotów w 1944 roku, jak i z historii Polski - Powstanie Warszawskie 1944 r. oraz Strajki Sierpniowe w 1980 roku. Zaznaczył, że wszelkim zrywom wolnościowym w naszych dziejach towarzyszyła wielka konsolidacja społeczeństwa, skupionego wokół idei niepodległości. Szczególną wagę przypisał postawie młodego pokolenia, przywołując postacie najmłodszych uczestników wojny polsko-bolszewickiej i Powstania Warszawskiego. -

Głos swój dołączył także mjr Stefan Ignaszak, który jako uczestnik wspominał walki w obronie Politechniki w powstańczej Warszawie. -

Refleksjami na temat przeszłości i dnia dzisiejszego Polski dzielili się również inni uczestnicy spotkania.

2. 1 września, w 56. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej odbyło się doroczne spotkanie pod Pomnikiem Pułku. -

Mimo bardzo niesprzyjającej aury przybyło na spotkanie

około trzydzieści osób. - Złożono kwiaty, a następnie Prezes Honorowy Towarzystwa, por. Maciej Rembowski, uczestnik Kampanii Wrześniowej, wspominał wydarzenia i atmosferę tamtych dni. -

Specjalnie uwypuklił ofiarność społeczeństwa, której wyrazem była zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej przed wojną, pomoc w budowie umocnień po ogłoszeniu mobilizacji, a w czasie działań wojennych tworzenie zaplecza dla walczącego wojska. Oddziały wojskowe przechodzące lub zatrzymujące się we wsiach ściągaly na te wsie naloty hitlerowskich samolotów, mimo to ludność miejscowa witala zawsze chętnie wojsko polskie dzieląc się z żołnierzami tym co mieli: chlebem i mlekiem. "Smak tego chleba i mleka do dziś pamiętam" - powiedział p. Rembowski. -

Spod Pomnika zebrani udali się do Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego gdzie przy Sztandarze Pułku uczcili chwilą ciszy poległych w wojnie ułanów. -

Następnie senior Towarzystwa, ppor. Tadeusz Wesołowski, wręczył kilku Kolegom dyplomy członkowskie. -

3. Szlakiem wrześniowych walk [Napisał: Marcin Barański]

Dnia 12 września 1995r. odbył się wyjazd na pola bitewne 15 Pułku Ułanów Poznańskich. Jest to trwająca już jedenaście lat tradycja. Uczestnicy walk nad Bzurą ustalili, że dopóki będą mogli, zawsze, tego dnia, o godz. 12, będą się spotykać w miejscu śmierci płk. Mikke. W tym roku, niestety żaden z nich nie przyjechał do Ziewaniczek. Ale żeby tradycja nie umarła pojechali tam członkowie Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15 P.Uł.P. z jego Prezesem,

Tadeuszem Jeziorowskim, na czele. Pojechali także niektórzy nauczyciele szkoły o chlubnym imieniu 15 Pułku Ułanów Poznańskich i dwóch jej uczniów. Trzy samochody zebrały się o godz. 8.00 na ul. Śniadeckich, a na rogatkach Poznania dołączyli panowie Jerzy i Jacek Budzyńscy.

Pierwszym etapem podróży było miejsce śmierci płk. Mikke - Ziewaniczki. Znajduje się tam głaz, a na nim tablica upamiętniająca śmierć Dowódcy. Kamień znajduje się tuż obok drogi, tak że każdy przejeżdżający ma na niego widok. Opiekują się nim mieszkańcy Ziewaniczek. Oprócz tego, że zawsze sprzątają głaz, specjalnie na ten dzień przystroili pomnik kwiatami. Zasadzili też brzozy, które teraz pięknie dekorują jego otoczenie. Tak jak w każdym punkcie podróży, zostały złożone białe-czerwone kwiaty i zapalone znicze. Po złożeniu kwiatów głos zabrał Prezes Towarzystwa p. Tadeusz Jeziorowski. Mówił o bohaterskiej śmierci płk. Mikke jako przykładzie karności Pułku. Mimo, że stracił On Dowódcę, nie stracił "głowy". Przedostał się w bojach aż do Warszawy. Wspomniał też o tym, jak ważna jest pamięć tego, który oddał to co najcenniejsze, bo swoje życie. Na końcu podziękował okolicznej ludności za pamięć. Od rana czekali oni na tych, którzy pamiętają o tej tradycji.

Następnym punktem był kościół p. w. Najświętszej Maryi Panny w Bielawach. Znajdują się tu tablice upamiętniające walki Wielkopolskiej Brygady Kawalerii. Została tam odmówiona modlitwa za dusze poległych żołnierzy.

Cmentarz żołnierzy Wielkopolskiej Brygady Kawalerii w Bielawach. Oprócz innych znajduje się tu grób płk. Mikke i dwóch młodych harcerzy - ochotników, którzy w ten

sposób złożyli dowód miłości do Ojczyzny.

Potem wszyscy udali się do Walewic żeby złożyć kwiaty pod pięknym pomnikiem 17 Pułku Ułanów z Leszna. Tu nastąpiła przerwa podczas której wszyscy uczestnicy podróży odpoczęli.

Ostatnim już etapem było przykręcenie kutej w miedzi tablicy na murach pięknie położonego, pełniącego kiedyś funkcje obronne, kościoła p.w. św.Rocha w Brochowie. Stara tablica była już nieczytelna. Było to wielkim zmartwieniem Honorowego Prezesa Towarzystwa b.Żołnierzy i Przyjaciół 15 P.Uł.P., p.Macieja Rembowskiiego. Po powrocie Prezes Towarzystwa p.Jeziorowski z radością przekazał mu, że jego życzenie zostało spełnione.

Podróż była bardzo interesująca i wzbogacająca duchowo. Niektóre momenty były bardzo wzruszające. Każdy z jej uczestników czuje się dumny, że tradycja została dochowana. I dochowana będzie.

4. W 56. rocznicę napaści Związku Radzieckiego na Polskę, w niedzielę 17 września, po Mszy św. odprawionej w kościele OO.Franciszkanów, odbyła się uroczystość pod Pomnikiem Pułku zorganizowana przez Związek Solidarności Polskich Kombatantów. Przybyło kilku przedstawicieli Towarzystwa - szkoda, że nie więcej. Pamięć o ofiarach tej agresji, o poległych i pomordowanych oraz zmarłych na "niehumanitarnej ziemi" Rodakach winna nas co roku gromadzić na obchodach tej bolesnej dla Polski rocznicy.

5. W sobotę, dnia 30 września, przedstawiciele Towarzystwa z osobami towarzyszącymi (m.in. dwumiesięczna panna Joanna Wiktoria Lange !) udali się do Bolesławca koło Mośsiny, na zaproszenie p. Romana Kusza, szefa oddziału jeździeckiego występującego w barwach 15 Pułku Ułanów Poznańskich.

Ułanów reprezentowali p.p.: Szymanda i Luboński, Zarząd stawił się niemal w komplecie. Razem było nas 13 osób. Przybyłych powitał p. Kusz, przedstawiając ustawionych w szeregu członków grupy jeździeckiej. Czerwone pułkowe otoki na czapkach, biało-czerwone proporczyki na kołnierzykach i dźwięki Marsza Pułkowego, którego wszyscy wysłuchaliśmy na baczność, wprowadziły niecodzienny nastrój. Następnie, na ściernisku przyległego pola, odbył się specjalnie zorganizowany pokaz umiejętności jeździeckich. Ćwiczone zgodnie z regulaminem musztrę kawaleryjską, władanie bronią białą (lance i szable), a na koniec przejazd kłusem przez "kozyłki" - pojedynczo, parami, trójkami i całą szóstką. Wszystko to odbywało się na dodatek w strugach rzęsistego deszczu i przy porywistym wietrze, wzbudzając tym większy podziw dla ćwiczących. Przemoczeni, rozgrzewaliśmy się w pięknie przygotowanej sali kominkowej, przy płonących polanach, dopełniając rozgrzewki znakomitą grochówką (z kotła!), herbatą, kawą i wyborowymi trunkami.

Nie dziw, że i przemówienie Prezesa Jeziorowskiego, witającego w szeregach Towarzystwa nowych kolegów, było ciepłe. Cały zespół, który już uprzednio złożył do nas akces, otrzymał następnie dyplomy członkowskie.

Po chóralnych śpiewach pieśni i piosenek ułańskich oraz żołnierskich, żegnaliśmy gościnnych gospodarzy serdecznym podziękowaniem za wspaniałe przyjęcie.

Mamy zatem stałą Grupę Konną Towarzystwa!

II. Z kart historii 15 Pułku Ułanów Poznańskich

75 lat temu - 28 września 1920 r.

"15. pułk ułanów brał czynny udział w walkach pod Słoniemem i w pościgu za cofającym się nieprzyjacielem, biorąc sporo jeńców do niewoli i zdobywając sprzęt, m.in. karabiny maszynowe. Oś, po której pułk prowadził pościg wymijała Baranowicze od północy i szła przez m. Połonka, Stołowicze i Torczyce. Baranowicze zajęła piechota 14. d.p. 15. pułk ułanów otrzymał w Stołowiczach rozkaz natychmiastowego natarcia razem z 56. pp. wlkp. na Torczyce, by przeszkodzić bolszewikom w przygotowaniu obrony na linii starych okopów rosyjsko-niemieckich. Zadanie to wykonał pułk na swym odcinku szybko i bez strat.[...]

Po przejściu linii okopów niemiecko-rosyjskich dalsza trasa marszu prowadziła na Snów, który miał zapisać się wspaniale w pamięci ułanów poznańskich.

W straży przedniej szedł 4. szwadron. Pod wsią Czernichów zatrzymała go nawała ogniowa. Był to ogień dwóch baterii haubic bolszewickich, wspierających piechotę. Szwadron spieszył się i rozpoczął walkę ogniową, wspierany ogniem baterii konnej.[...] Po dwóch godzinach opór nieprzyjaciela osłabł. Bolszewicy zaczęli się wycofywać. 4. szwadron dosiadł wówczas koni i przeszedł do pościgu, w cza-

sie którego kilkakrotnie szarżował. Nie zsiadając z koni i rzadko tylko przechodząc w klus szwadron zdobywał po kolei m.Czernichów, Lichosiel, Hwojewo, przeciął tor kolejowy Baranowicze-Stołpce i wpadł do miasteczka Snów.

1.szwadron ruszył w pościg wprost na Snów w prawo od 4.szwadronu. Trasa pościgu 4.szwadronu wynosiła 12 kilometrów. Bolszewicy próbowali rozpaczliwie organizować obronę w kilku miejscach, nie zdołali jednak stawić czoła prawdziwie kawaleryjskiej furii ułanów. Był to wyczyn godny wielkich tradycji kawalerii polskiej. Pluton pionierów szwadronu technicznego, pod dowództwem ppor.Buszkiewicza zerwał w porę tor kolejowy Baranowicze-Stołpce dzięki czemu dwa pociągi pancerne sowieckie i około 500 piechurów dostało się do niewoli. W szarży wzięto również do niewoli dywizjon artylerii bolszewickiej z wszystkimi działami. Były to haubice kanadyjskie, zdobyte kiedyś przez bolszewików w czasie walk z Denikinem. Zdobyto je pod Hwojewem z działami na stanowiskach, z pełnym zaprzęgiem i obsługą."

[cyt.za: "Dzieje 15 Pułku Ułanów Poznańskich".Londyn 1962]

III. Informacje bieżące

- 1.W dniu 27 sierpnia br. zmarł nasz Kolega, Leonard Merksz, członek-założyciel Towarzystwa (nr odznaki 22/Z). W Kampanii Wrześniowej w stopniu porucznika dowodził szwadronem łączności Wielkopolskiej Brygady Kawalerii. Cześć Jego Pamięci !

2. W ostatnim czasie wstąpiły do Towarzystwa kolejne 23 osoby. Bez oczekujących na przyjęcie jest nas oficjalnie zarejestrowanych 128 !

3. Nawiązując do komunikatu o spotkaniu, na które zapraszam po Mszy św. 15 listopada, przypominamy, że i tym razem będzie możliwość wykupienia odznak Towarzystwa. Numerowane odznaki będą też dla nowych członków.

4. Koszt ufundowanej przez Towarzystwo tablicy w Brochowie znacznie przekroczył posiadane przez nas na ten cel środki i wyniósł 1.000,00 zł (10.000.000 starych zł). Tablica została pięknie wykuta w miedzi, z tekstem według poprzedniej, ale uzupełnionym nazwą Towarzystwa i datą fundacji - wrzesień 1995.

To ostatnie wygrawerował w ekspresowym tempie, w darze dla Towarzystwa, pan Eugeniusz Hołderny, prowadzący warsztat grawerski w Poznaniu przy ul. Szamarzewskiego 11 za co Towarzystwo składa mu serdeczne podziękowanie. Zawieszenie tablicy do Brochowa i montaż na murze kościelnym w tym samym miejscu co stara, to zasługa głównie Kol. Przemysława Barańskiego. W ten sposób nie ponieśliśmy żadnych dodatkowych kosztów. -

Zwracamy się jednak z serdeczną prośbą o nadzwyczajną składkę, byśmy mogli jak najszybciej zwrócić pożyczone przez jednego z Kolegów pieniądze na wykonanie tablicy.

5. W dniu 5 sierpnia b.r. zawarła związek małżeński wnuczka jednego z pierwszych oficerów Pułku, ppłk. Jerzego Witalisa Kubickiego (Znak Pułkowy nr 1). Z tej okazji Prezes Towarzystwa skierował do Nowożeńców życzenia :



Ani i Danielowi ślubny wiązarek na dzień 5 sierpnia

Wnuczę ułańskie dzisiaj nam ślubuje –
to historyczna w kalendarzu data,
Dziadek-Pułkownik z niebios salutuje,
w skowronkach cały z radości jest Tata.

Nie mniej się cieszy Rodzina Pułkowa,
Ani z Danielem słąc serc naszych drzenie:
Niechaj w miłości Pan Bóg was zachowa,
Świętej "Piętnastce" dając przedłużenie...

Tadeusz Jeziorowski

Prezes

Tow.b.Żołnierzy i Przyjaciół
15 Pułku Ułanów Poznańskich

Kawaleryjskie (czytaj: kalwaryjskie)
rymy Prezesa po wyprawie ziewanicko-brochowskiej,
spisane 12/13.09.1995 r

Rymy

Dwunastego września
pod głąz pojechali,
jak sójka za morze,
tak się wybierali.

Długi Wojtek dzwoni,
że jechać nie może,
bo do piersi tuli
dzieciątka niebożę.

Inżynier-Sekretarz
choć nie jest
leniem, tym razem
za bardzo przejął
się zleceniem.

Szymanda Antoni
nietęgo się czuje
i choć stary ułan,
ale też pasuje.

Tylko "Budzik" Jerzy
znany syn wachmistrza
z bukietami bieży
i tak sobie śwista:

"Budzyńskiego synek
kubek w kubek tata,
warkoczyki w myślach
na głowie zaplata."

Dzielna Maryś z Gdańska
co o lancy marzy,
na widok Michała (?)
uśmiech ma na twarzy.

Komentarz

- 1 Wyprawa w rocznicę śmierci dowódcy 15 P.Uł.Pozn., ppłk. T.Mikke, do Ziewanic alias Ziewaniczek, czyli Boczków Domaradzkich.
- 2 Tadeusz Wojciech Lange i nie dawno narodzone dziecię (płci żeńskiej).
- 3 Krzysztof Kubicki, Sekretarz Zarządu, emeryt, ale dorabia.
- 4 Ppor. rez. "15", najwyraźniej w stanie spoczynku.
- 5 Jerzy Budzyński pseudo Budzik, syn wachmistrza Stanisława.
- 6 Jacek Budzyński - obaj z tatą świecący z daleka " wysokimi czołami."
- 7 Maria Chojnacka, mieszkanka Gdańska, zagorzała zwolenniczka kawalerii.

- Niestety Pan Michał
ceni pistolety bardziej
niżli wdzięki niejednej
kobiety.
- Jedzie Przemek oplem,
termosem wywija,
dbając o Prezesa,
co herbatę pija.
- Pojechały także
cztery ciała szkolne,
od Pani Dyrektor
biorąc na to wolne.
- Było aż dwóch uczniów
z kwieciami pod pomnikiem,
dzięki temu nikt ich
nie straszył dziennikiem.
- Kiedy w Walewicach
wszyscy przekąsili,
to zaraz w Brochowie
tablicę zmienili
- Wcześniej Pani Kubiak
krople postawiła,
od których nakrętka
Prezesa bawiła.
- Byli także z nami
aż z Niemiec rodacy,
trzymając tablicę
pomagali w pracy.
- Gdy po zbożnym trudzie
do domu wracali,
w samochodzie Przemka
jeszcze tak śpiewali:
- 8 Michał Andrzejak, członek
Zarządu, o sanacyjnej urodzie
"pistolet"(noszący pistolet).
- 9 Przemysław Barański, gospodarz
i spotkań Zarządu, jak się oka-
zało także w terenie.
10 Prezes- znany z tego, że tylko
kawy nie pija.
- 11 Nauczyciele Szkoły Podstawo-
wej nr 77 w Poznaniu, im. 15
Pułku Ułanów Poznańskich;
słynna Dyrektor- Alina Konar-
ska (mgr)
- 12 Syn Przemysława a wnuk rtm.
Zbigniewa Barańskiego, Marcin
i syn p.Strzykały, nauczycie-
la historii.
- 13 Popas w Walewicach po złoże-
niu kwiatów pod pomnikiem
i płka Mikke, na jego grobie
14 w Bielawach i w kościele bie-
lawskim pod tablicą Pułku
oraz pod pomnikiem 17 Pułku
Ułanów Wlkp. w Walewicach.
Na murze otaczającym kościół
w Brochowie wymieniono starą
tablicę, już słabo czytelną,
na nową, ufundowaną przez
Towarzystwo.
- 15 Pani Siejkowska-Kubiak spre-
zentowała najzupełniej czyste
krople na zęby.
- 16 PP.Sochaccy, goście Przemka
Barańskiego.
- 17 Czy także w innych samocho-
dach - brak wieści?
(były cztery samochody)

"Chociaż nie ułani,
proporczyki mają
i przyspiewki na się
różne układają -
Np.:

"Z Niemiec przyjechali,
po polsku gadają,
bo to są rodacy,
co Polskę kochają !"

Siedzi Maryś w prze-
dzie mapa przed nią
leży, Przemek kręc
kółkiem i tak jej
nie wierzy.

Kręci Przemus kółkiem,
a marzy o piwie,
ja co piwo lubię,
wcale się nie dziwię!

Na to odpowiedź Przemka:

Jedzie z nami Prezes
straszny łakomczuszek,
wszystko co zabrałem
wrzucił sobie w brzu-
szek.

18 Ta i następna - autentyczne,
zapamiętane i zapisane.

19 P. Chojnacka siedziała na
miejscu pilota i od czasu
do czasu rozkładała mapę
wskazując coś na niej palcem.

20 Było bardzo ciepło, piwnych
reklam po drodze w bród, mimo
to nie zatrzymaliśmy się !!!

21 Niestety prawie prawda



IV. W najbliższej przyszłości:

1. Na wniosek 18 Pułku Zmechanizowanego z Wędrzyna odbędzie się 18 października br. spotkanie delegacji korpusu oficerskiego z Zarządem Towarzystwa i przedstawicielem Koła Ułanów Poznańskich z Londynu.
O wynikach rozmowy poinformujemy na spotkaniu po Mszy św. 15 listopada.
2. W dniu Święta Niepodległości -11 listopada- zapraszamy wszystkich członków Towarzystwa, a także Przyjaciół i sympatyków 15 Pułku Ułanów Poznańskich o godz. 11.00 pod Pomnik przy ul. Ludgardy.
3. W rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego - 27 grudnia br. będziemy uczestniczyć we Mszy św. o godz. 9.00 w Farze Poznańskiej. Potem przejdziemy pod Pomnik Pułku, gdzie złożymy kwiaty.

Teksty przygotowali:

Marcin Barański, lat 12 -

uczeń kl. VIIa SP nr 77 w Poznaniu im. 15 Pułku Ułanów

Poznańskich, Tadeusz Jeziorowski,

Maria Kubicka, Krzysztof Kubicki

Redakcja, skład i druk: Mariusz Polarczyk

Notatki

